

*Dr hab. Andrzej Rzońca, ekonomista
Warszawa, dnia 15.02.2022 r.*

Ile kosztuje nas inflacja?

Inflacja cen konsumpcyjnych na koniec ub.r. zbliżyła się do 9 proc. i była najwyższa od 2000 roku. Inflacja cen producentów od września jest dwucyfrowa i systematycznie rośnie. Takich jej poziomów nie obserwowano od 1997 roku.

Inflacja była, oczywiście, podbijana przez czynniki niezależne od polityki pieniężnej, takie jak: skokowy wzrost cen surowców na rynkach światowych, silny wzrost cen energii pod wpływem wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂ i ograniczeń w przesyłce gazu, zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw, obostrzenia sanitarne w związku z pandemią i związane z nimi koszty czy radykalne zwiększenie wydatków przez rządy na całym świecie w odpowiedzi na pandemię. Ale jej wzrost nie wynikał wyłącznie ze wstrząsów, a w efekcie nie ograniczał się do niewielkiej grupy cen. Rozlała się ona bardzo szeroko i objęła bez wyjątku wszystkie główne ich kategorie, w tym również te, które – jak ceny odzieży i obuwia – od wielu lat wykazywały tendencję do spadku. Już kilka miesięcy temu próg 5 proc. przebiło tempo wzrostu cen zarówno usług, jak i towarów. Nie ma miary inflacji bazowej, która mieściłaby się w przedziale dopuszczalnych odchyleń, tj. o 1 pkt proc., od celu inflacyjnego NBP, wynoszącego 2,5 proc. Wskaźniki inflacji bazowej wyznacza się po to, żeby ocenić wpływ różnego rodzaju wstrząsów na inflację. Najniższa miara, tzn. inflacja po wyłączeniu cen żywności i energii, na koniec roku przebiła 5 proc.

Szanse na szybki powrót do stabilnego poziomu cen są ograniczane przez erozję zaufania społecznego do Narodowego Banku Polskiego, który w myśl Konstytucji odpowiada za wartość złotego. Jakkolwiek wciąż należy on do instytucji publicznych cieszących się największym zaufaniem, z odsetkiem ocen pozytywnych niemal dwukrotnie przewyższającym odsetek ocen negatywnych, to jego działalność jest, po przejściowej poprawie na początku 2020 roku, ponownie postrzegana wyraźnie gorzej niż w poprzednich latach. Odsetek ocen pozytywnych spadł do poziomu nieobserwowanego od lat 2001–2004. Tamte lata były jednak okresem obrony niezależności banku centralnego przed upartyjnieniem. Obecnie między NBP a rządem nie występuje żaden konflikt, który mógłby negatywnie wpływać na oceny banku centralnego. To raczej spełnianie oczekiwań władzy przez NBP osłabia zaufanie do tej instytucji.

W każdym razie nie ma śladu po zakotwiczeniu oczekiwań inflacyjnych na poziomie celu NBP. Oczekiwania przedsiębiorców co do przyszłej inflacji biją kolejne rekordy w historii pomiaru. Oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych, które nieco zelżały w 2020 roku, od ubiegłego roku ponownie rosną. Przewaga odsetka gospodarstw oczekujących dalszego wzrostu inflacji, mimo że przewyższa ona nie tylko cel inflacyjny, ale też – i to niemal dwuipółkrotnie – górną granicę dopuszczalnych odchyleń od celu, nad odsetkiem tych, które spodziewają się jej spadku, jest najwyższa od 2012 roku. Gdyby oczekiwania inflacyjne były zakotwiczone, można by liczyć,

że przedsiębiorcy nie będą silniej podnosić swoich cen niż w przeszłości, a gospodarstwa żądać większych podwyżek swoich wynagrodzeń i świadczeń, podsycając w ten sposób spiralę pła-cową-cenową. Przedsiębiorcy, badani przez NBP, deklarują, że równie silnej presji płacowej nie odczuwali jeszcze nigdy.

Brak zakotwiczenia oczekiwań inflacyjnych nie jest szczególnie zaskakujący, skoro inflacja w Pol-sce górną granicę odchyień od celu NBP przebiła już na początku 2020 roku i jedynie zamrożenie części popytu, związane z okresowym zamykaniem gospodarki przez rząd i spadkiem skłonności ludzi do wydawania w niepewnych czasach, na kilka miesięcy nieco ją przyhamowało. Mimo że zagrożenia dla stabilnego poziomu cen są widoczne od wielu miesięcy, to NBP bardzo niechęt-nie im przeciwdziała. Dopiero w październiku zaczął podnosić stopy procentowe, choć jego wła-sne projekcje uzasadniały rozpoczęcie podwyżek już w listopadzie 2017 roku i przez cały 2018 rok. Już wtedy wynikało z nich, że bez podwyżek stóp ryzyko, że inflacja wzrośnie ponad cel inflacyjny w horyzoncie 2 lat, jest wyższe niż szanse na jej kształtowanie się poniżej celu.

Niechęć do działania NBP była zapewne spowodowana tym, że przywrócenie stabilnego poziomu cen kosztuje. Na podwyżkach stóp procentowych tracą w szczególności kredytobiorcy oraz ci, którzy dopiero zamierzali sfinansować swoje projekty kredytem. Ale odwlekanie tej niezbędnej kuracji jedynie podniesie jej cenę. W międzyczasie zaś ludzie i gospodarka będą systematycznie ponosić koszty inflacji, a te są niebagatelne.

W opracowaniu tym¹ przypominamy, w jaki sposób inflacja hamuje wzrost gospodarki, tym sa-mym pogarszając warunki życia. Zostało ono przygotowane ponad dekadę temu, kiedy wstrząsy również wybiły inflację ponad górną granicę odchyień od celu NBP. Wówczas bank centralny zareagował i przywrócił stabilny poziom cen. Oby tym razem było podobnie. Szanse na zmianę polityki pieniężnej daje wymiana władz monetarnych. Od tego roku będzie za nią odpowiadać Rada Polityki Pieniężnej V kadencji. Oby na trudne czasy w jej skład zostały powołane osoby o najwyższych kwalifikacjach, odporne na polityczne i rynkowe presje, komunikatywne i cieszące się autorytetem.

¹ https://for.org.pl/pliki/artykuly/8075_zeszytilekosztujenasinflacjaczkowiczrzonca.pdf

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.